KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Lipca. Rok 1864. **№ 172.** Dnia 17 (29) Lipca 1864 Roku.

Piątek. | Wschód Słońca g. 4 m. 17 Zachód „ „ 7 „ 55 | Jutro, ŚŚ. Abdona, Semeny i Julity MM.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Gdy wielu z właścicieli domów w Mieście Stołecznem Warszawie, przystępując do zabrukowania podwórek, trotoarów, rynsztoków i do innych robót brukarskich, zaniedbuje wyjednywać na to odpowiednich pozwoleń, Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy przeto, mając na względzie, iż dopełniane roboty często bywają wykonywane niedokładnie, bez należytych spadków, i przez Majstrów nie wykwalifikowanych, zawiadamia niniejszem wszystkich w ogóle właścicieli domów w Mieście tutejszem, aby przed rozpoczęciem, wewnątrz lub zewnątrz posessji jakichkolwiek robót brukarskich, zgłaszali się poprzednio, dla uzyskania na takowe odpowiedniego pozwolenia, do Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, lub wprost do służby Inżynierskiej przedstawiali jednocześnie Majstra brukarskiego, któremu robotę przedsięwziętą mają zamiar powierzyć. Ostrzega przytem Magistrat, że jeśli który z właścicieli domów zaniedba zastosować się do powyższego wezwania, narażonym zostanie na wstrzymanie robót przez służbę Policyjną i pociągniętym będzie do odpowiedzialności. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*— Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (D. P.)

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Doszło do wiadomości, że faktorzy hotelowi, korzystają z nieobeznania podróżnych z istniejącym w Warszawie porządkiem pod względem formalności meldunkowych i pozyskania wizy na paszporcie do wyjazdu, nastręczają im w tym celu swoje usługi, wymagając zarazem zbyt wysokiego wynagrodzenia pieniężnego, pod pozorem, że za pośpiech w ułatwieniu tych formalności, dzielić się muszą z Urzędnikami Policji. Ażeby przeto ukrócić podobnego rodzaju nadużycia, poczytuję za konieczne podać do powszechnej wiadomości treść przepisów pod względem meldunkowym i paszportowym, jakie obowiązują podróżnych do Warszawy przybywających, a mianowicie: każda osoba przybyła do miasta tutejszego i stanąwszy, czyto w hotelu lub domu prywatnym, zaraz powinna paszport, lub kartkę na rogatce otrzymaną, oddać właścicielowi lub rządzcy domu, a ten ostatni bez najmniejszej straty czasu, niewymagając żadnej opłaty, obowiązany dopełnić meldunek tej osoby w Cyrkule, gdzie zarazem złożywszy dowód, za którym przybyła, w miejsce takowego, jeżeli osoba przybyła zamierza dłużej nad 24 godzin tu zabawić, pozyskać płatny bilet na wolne w mieście zamieszkiwanie, odnawiający się po upływie każdych 3ch miesięcy, lub też inny dowód legitymacyjny do jakiego się kwalifikuje. Na pozyskanie powyższego biletu, właściciel lub rządzca domu ma prawo żądać od osoby podróżnej w myśl przepisów istniejących opłaty odpowiedniej cenie biletu to jest 25 kop. Przy wyjeździe z Warszawy obowiązują formalności następujące: Osoba życząca wydalić się, na 24 godzin przed wyjazdem, winna zgłosić się do właściciela lub rządzcy domu, celem pozyskania świadectwa na stemplu ceny kop. 15, przez siebie zakupionym, że przeciwko wyjazdowi jej niezachodzą żadne przeszkody, z tem świadectwem i dowodem legitymacyjnym lub kartą pobytu, obowiązana udać się do Cyrkułu właściwego, dla odebrania dowodu złożonego, i po ulegalizowaniu świadectwa, z takowemi przybyć do wydziału paszportowego zarządu Policji, dla pozyskania ostatecznej wizy do wyjazdu. Powyższe formalności tak przez właściciela lub rządzcę domu, jako też przez Urzędników Policji, wykonane być mają z wszelkim możliwym pośpiechem, i tą koleją jak nastąpiło zgłoszenie się osób, bez żadnej za to jakiejbądź opłaty. Jakkolwiek bardzo byłoby pożądanem, iżby podróżni dopełnieniem powyższych formalności sami zajmowali się, atoli z uwagi, że osoby podróżne nieobeznane są z miejscowością, i że znajdują potrzebę w tym względzie wyręczać się posługą kantorową przy hotelach, wyręczanie się więc to będzie w zarządzie Policyjnym akceptowanem, z tem wszakże zagrożeniem, że za wszelkie nadużycia służba rzeczona stanie się odpowiedzialną.—Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1864 roku.—Pułkownik Baron *Frederiks.* (G. P.)

Wczoraj zrana o godz: 9ej, stosownie do onegdajszego ogłoszenia, spełniony został za rogatkami Wolskiemi na Czystem, wyrok Sądu Polowego Wojennego, nad dwoma przestępcami Zarzyckim i Malinowskim. (Dz: War:).

Czytelnikom naszym znane są z *Dziennika* z dnia 3 (15) b. m. (Ner 160), szczegóły aresztowania zakonnika Maxa Tarejwy w klasztorze Lędzkim. Oddany pod sąd wojenny, został on skazany na karę śmierci i powieszony w Koninie dnia 7 (19) b. m. Gwardjan i pozostali w liczbie siedmiu, zakonnicy, znajdują się pod sądem wojennym w Koninie. (D. W.)

Jutro, jak corocznie, odbędzie się w Kościele PP. *Sakramentek*, o godzinie 9ej zrana, Nabożeństwo Żałobne, za spokój duszy ś. p. Praxedy Zawadzkiej jako w rocznicę jej śmierci, a to w spełnieniu woli objawionej Jej testamentem. Ś. p. Praxeda, będąc Adoratorką Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, zapisała w 1856 roku dla Instytucji jałmużniczej przy temże Arcy-Bractwie exystującej, summę złp: 18,000, od której procent stosownie do zapisu rozdzielany bywa corocznie w części dla prawdziwie nieszczęśliwych a wstydzących się żebrać, a w części na utrzymanie ubogiej panienki, zupełnej sieroty, na pensjonacie PP. SAKRAMENTEK. Na takowe Nabożeństwo Arcy Bractwo swych Członków i Adoratorki, jak również pozostałą Familję i Przyjaciół zmarłej zaprasza. (1273).

Jutro, jako w 6stą rocznicę śmierci, ś. p. Marcina *Szczuki*, Emeryta, odbędzie się w Kościele XX. *Kar-*

melitów na Lesznie, o godz: 9ej zrana, za spokój jego duszy Żałobna Wotywa; na którą pozostała Córka i Siostra, Przyjacioł i Znajomych zapraszają. (1279).

Jutro, jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Hipschów *Grzedzińskiej*, o godz: 9ej rano w Kościele OO. *Kapucynów*, odprawioną zostanie Msza Żałobna, na którą stroskany Mąż z Dziećmi, uprzejmie zaprasza Krewnych i Przyjacioł. (1248).

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze Jana i Katarzyny *Ługowskich;* na które, pozostałe Rodzeństwo, Krewnych i Przyjacioł, zaprasza. (1280).

Jutro, jako w rocznicę śmierci *Mierderzyńskiego*, odprawioną będzie Wotywa i Msze Święte, za spokój Jego duszy, w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 9tej z rana; na które to Nabożeństwo, Familja, Przyjacioł i Znajomych zmarłego, zaprasza. (1246).

Marja-Teresa z Hogów *Pajzer*, Małżonka Radcy Prokuratorji *Pajzera*, po długich i dotkliwych cierpieniach, opatrzona SŚ. SAKRAMENTAMI, zasnęła w BOGU wczoraj, w 52gim roku życia. Wyprowadzenie Jej zwłok, z Kościoła po-*Popaulińskiego*, na cmentarz Powązkowski, odbędzie się dnia jutrzejszego, o godzinie 5tej po południu; na które, stroskany Mąż wraz z Córkami, Zięciem, Kuzynem i Wnuczkami, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (1264).

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Konsul Jeneralny Francuzki w Warszawie *de Walbezen* z Petersburga; Rz: Radca Stanu *Małkowski* z wsi Trąbki;—wyjechali zaś: Senator, Tajny Radca *Andrault* do Stacji Łochów; oraz Jenerał-Major *Lebiediew* do Kalisza.

W d. 14 b. m. w Pensji Wyższej Żeńskiej przez Antoninę Krukowską utrzymywanej, przy zbiegu ulic Nowego-Światu i Chmielnej Nr 1260 (nowy 27), odbył się examin roczny w obecności JW. X. Biskupa Rzewuskiego, Sufragana Warszawskiego, Administratora Archi-Dyecezji, tudzież Członka Rady Wychowania Publicznego T. Dziekońskiego, oraz X. Puławskiego, na którym to examinie, za wzorowe sprawowanie, pilność i postęp w naukach w ciągu roku szkolnego 1863/4, otrzymały nagrody w xiążkach następujące uczennice: W klassie wstępnej: Olsztyńska Marja, Lewanowicz Filipina, Borkowska Ludwika; w klas: Iej, Goryszewska Marja, Giżycka Józefa, Gruszczyńska Julja; w kl: IIej, Jabłonowska Florentyna, Gardowska Bronisława, Bobrowska Ludwika, Fijałkowska Aniela, Panczykowska Zofja; w kl: IIIej, Demby Wiktorja, Demby Klementyna, Krzyżanowska Emilja, Zychoń Marja. W listach pochwalnych: w klas: wstępnej: Żychoń Klaudja, Szube Karolina, Lewanowicz Emilja; w kl: Iej, Stróżewska Kamilla, Rożańska Walerja, Bereza Natalja, Biernacka Wanda, Rzydzykowska Helena, Gruszczyńska Stefanja, Rulikowska Marja, Krochmalska Karolina, Sommer Anna; w kl: II, Olsztyńska Teressa, Jurkowska Stefanja; w kl: III, Morawska Anastazja; w kl: IV, Krzyczkowska Cecylja. Kurs nauk w tejże Pensji na rok następny 1864/5 rozpocznie się d. 1 Września r. b. (1036)

Młoda, utalentowana Artystka na skrzypcach, Panna *Rawo*, Uczennica *Łady*, bawiąc przez długi czas w Warszawie, przed wyjazdem swym do Wilna, dała się słyszeć w kilku prywatnych domach, i znawcy oddawali zasłużone pochwały jej talentowi i wyrobionej grze; wykonywa ona z łatwością i niepospolitą expresją kompozycje: *Wielana*, *Berjota*, *Artota*, *Kątskiego* i *Alarda*.

Nakładem Xięgarni i Składu Nut J. Kaufmanna, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71, wprost Resursy, wyszła śpiewka pod tytułem: „Wymówka" muzyka Campana; słowa tłomaczył Maxymiljan Radziszewski. Cena złp. 1 gr: 15.

Listy idące z Rossji zagranicę, będą się teraz frankować markami. Marki te, według systemu przyjętego w Niemczech, mają być na różne ceny, w stosunku do odległości miejsca zkąd list będzie wyprawiony od miejsca jego przeznaczenia.

Jeden z Zegarmistrzów Warszawskich, wielki lubownik ptaków, posiada między innemi słowika tak oswojonego, że na głos swego Pana, zbliża się do prętów klatki, dziobie podany mu palec, a nawet na żądanie śpiewa.

Podczas tegorocznego jarmarku na wełnę, a ztąd zjazdu ziemian, P. Koelichen, właściciel dóbr Włochy (pod Warszawą); sprowadził rzadkiej piękności dwa mendaki, wychowane po oryginalnej Holenderskiej krowie i po takimże mendaku. Jeden z tych jak się dowiadujemy, nabytym został.

Na jednym z examinów w Ochronach, zapytany chłopczyk: ile jest półtory i półtory gruszki, odpowiedział trzy gruszki; gdy go zaś dalej zagadnięto, ile będzie półpięty (piątej) i półpięty, odrzekł, cała pięta.

Doktor Medycyny *Gröer*, Naczelny Lekarz Szpitala Śgo DUCHA, wyjechał do Reinertz.

Wczoraj Gotlieb Szultz, czeladnik garbarski, lat 41 wieku liczący, w domu pod Nrem 2431 przy ulicy Nowolipie zamieszkały, przez powieszenie się w kominie tegoż domu, życie sobie odebrał; o wypadku tym sąd właściwy zawiadomiony został.

W tymże dniu o godz: 6ej po południu, Józef Widner, woźny Pocztamtu Warszawskiego w gmachu Pocztowym zamieszkały, w celu schwytania kanarka, który wyleciał z jego mieszkania, wlazł na topolę i z takowej przez nieostrożność spadł na bruk, skutkiem czego na miejscu zabił się; ciało jego do zejścia sądowego zabezpieczone zostało.

Marjanna *Płonka*, wdowa, pozostawiona bez żadnego funduszu i sposobu, niemająca żadnej familji, w późnym już wieku, całkiem schorzała i nieuleczoną dotknięta chorobą, w ostatecznym teraz zostająca niedostatku, niezdolna sobie zaradzić i zapracować, przypomina się i poleca łaskawym względom Osób dobroczynnych. Mieszka pod Nrem 2421 przy ulicy Nowolipie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. S. rs. 1 dla *Sitkiewiczowej*.

Takiej burzy, jaka nawiedziła 18go b. m. Komitat Somodzki, nie łatwo znajdzie drugiej w dziejach tego roku pamiętnego ciężkiemi klęskami, zwłaszcza w okolicach Galicji. Grad wybił do szczętu zbiory w 72 wsiach tego komitatu, a nie był to grad, ale bryły lodu, co spadały z powietrza, bo niektóre ważyły blizko dwa funty Wiedeńskie, a części gradu, wielkości jaj kurzych, nie były wcale osobliwością. Grad ten dziurawił dachy, zabijał bydło, trzodę i ludzi, a o ile wiadomo,

prócz wielu osób poranionych, 4ry zginęło od pocisków gradowych. Pięciu innych ludzi zginęło z innej przyczyny, bo gdy się przed gradem schroniły wraz z innemi pod wielki dąb, wicher, co obalał domy i drzewa wyrywał, skręcił ów dąb i złamał go tak nagle, że nie wszyscy, co się podeń schronili, zdołali ujść.

W Dreznie już wyszedł z druku kalendarz na rok 1865, ozdobiony licznemi rycinami, obejmujący 8 arkuszy druku in 4to.

Na pomniku Alfreda de Musset na cmentarzu Père Lachaise, wyrytym został wierszyk tegoż Poety, w którym objawił życzenie, aby grób jego ocieniała wierzba płacząca. Niedawno dopiero życzeniu temu stało się zadosyć, jeden z wielbicieli Poety, Pułkownik Ascasubi z Buenos-Ayres, przysłał aż z nad brzegów Parany prześliczną wierzbę płaczącą, którą 12 t. m. posadzono na mogile Musseta.

W Londynie utworzyło się Towarzystwo, którego celem jest zredukowanie ceny telegramów dla Anglji na 3 sgr. od kilkunastu wyrazów.

W d. 15 b. m. w Küstynie, w Pomeranji, odbyła się pomyślna próba zastosowania parochodu do biegu po ulicach miasta i zwykłej drodze bitej. Lokomotywę tę wystawiła Szczecińska fabryka Wulkan. Obrot kół uskutecznia mahina parowa, umieszczona po nad kotłem; mechanizm zaś do zatrzymania w biegu lub dowolnego skierowania, leży na przedniej osi. Maszyna ta zastosowana jest do ciągnienia za sobą 6u wagonów z ciężarem 4,000 centn:. Ubiega milę na godzinę. Cała lokomotywa dobrze jest obmyślona, a przytem mocno i pięknie odrobiona.

Miasto Ulm obchodzi w r. b. pięć-setną rocznicę, założenia w Niemczech pierwszej w r. 1364 apteki. Najpierwsza zaś w świecie publiczna apteka, miała być otwarta w r. 765 w Bagdadzie, za panowania Arabskiego Kalifa Almanzura.

Baron Müller, w wydanem przez siebie dziele: „Podróż po Mexyku“, wspomina, że tamtejsze pokolenia Indjan, jako niezawodny środek przeciw zabójczej ospie, używają odwaru z suszonych liści rośliny „Dulongja acuminata“. Dzicy Indjanie, nie znający szczepienia ospy, skutecznie środka tego używają. Warto aby i nasza medycyna poczyniła próby z tą rośliną, zwłaszcza, gdy jak doświadczenie okazuje, ospa pomimo szczepienia, wraca niekiedy w późniejszym wieku.

W Indjach a szczególniej w niższym Bengalu od lat kilku panuje zabójcza febra, która więcej jak trzecią część ludności zabrała. Choroba ta trwa od 36 godzin do 5 dni, i zwykle kończy się śmiercią. Lekarze przypisują jej powstanie przeciwnym hygienie zwyczajom mieszkańców, którzy szałasy swoje budują w zaroślach bambusów po nad bagnami, i tuż obok w dołach składają wszystkie nieczystości. Powietrze którem oddychają, przepełnione jest wyziewami z bagien, dołów tych, oraz z psujących się ciał nieboszczyków, jakie Muzułmani nad brzegami tych bagien zakopują tak płytko, iż psy i szakale je wygrzebują. Indjanie zaś wrzucają do rzek, zkąd następnie wypływają. Woda wreszcie, jaką używają do picia i do mycia, również jest zanieczyszczoną, a przez to zdrowiu szkodliwą.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 23go Lipca.*— J. C. W. W. Xiężna Marja Mikołajewna, przybyła onegdaj do Londynu. J. C. Wysokość zamierza udać się na kilka tygodni do Torquay.— Dr Livingstone zawiadomił Prezesa towarzystwa jeograficznego, Sir Roderyka Murhison, że wkrótce przybędzie na kilka miesięcy do Anglji, poczem wróci znowu do Afryki, dla dokładania dalej starań w celu przytłumienia handlu niewolnikami.— Lord Palmerston przyjmuje dziś poraz ostatni podczas teraźniejszej pory. — „Daily-News“ przemawia za przymierzem Anglji z Francją. — Krążą tu wieści, że Lord Palmerston czując, iż wpływ jego na stałym lądzie Europy podupadł, chciałby poprawić takowy przez jakiś wielki polityczny zamach na odległym wschodzie, to jest w Chinach lub Japonji. Temu to zamiarowi przypisują wyprawienie z Hong-Kong do Japonji 500 ludzi. „Daily-News“ powstaje przeciw podobnym projektom, przypominając ile Anglików kosztuje wojna w Nowej Zelandji przeciw plemieniu Maoris, oraz wyprawa w Afryce przeciw Władcy Ashantee. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 23go Lipca.* — Król Belgów, który zabawi dwa lub trzy tygodnie w Vichy, widział się już kilkakrotnie z Cesarzem. Najserdeczniejsze obejście istnieje między obu monarchami, Król Leopold jednak, co do form etykiety, występuje jako gość u wód.— P. Drouyn de Lhuys, powrócił dziś z Vichy do Paryża. Krąży wieść że podczas jego pobytu w Vichy Cesarz wydał dekret podnoszący Ministra spraw zagranicznych do godności Hrabiego. — Mówią że P. Emile Pereire, bawiący obecnie w Vichy, wezwany tam został umyślnie przez Cesarza. Kto wie jednak czy pogłoska ta nie została rozszerzoną dla wstrzymania spadania papierów „Credit mobilier.“ Podobno P. Goltz udzielił Ministerstwu spraw zagra: zaspokajające objaśnienia co do przyszłego postępowania Prus w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej.— Pobyt Króla hiszpańskiego weFrancji ma trwać najwięcej dni 5. Nie zdaje się aby powody polityczne, a przynajmniej etykietalne pozwalały na przedłużanie nad zakres pomieniony tego pobytu.— P. Rouher bawi obecnie w Lucernie, a Hrabia Walewski jutro także wyjeżdża do Szwajcarji.— Dekret o reorganizacji zarządu Algierji wywarł w ogóle niekorzystne wrażenie. — Zapewniają że Marszałek Mac-Mahon nietylko został mianowany Gubernatorem Algierji, ale że wyjedzie dnia 20go Sierpnia, to jest przed zwinięciem obozu w Chalons, na miejsce swego urzędowania. — „Memorial diplomatique“ wspomina, że Anglja jest skłonną do uznania nowego Króla Greckiego. — Wczoraj krążyła pogłoska o blizkim przyjeździe do Paryża Xięcia Gorczakowa; zdaje się ona jednak być nieprawdopodobną, równie jak inna o zjeździe Cesarza Napoleona z Królem Pruskim. — Cesarzowa odwiedziła dziś Xiężnę Klotyldę. — Donoszą z Paryża, iż Cesarz Napoleon, nakazał w ludwisarniach wylać kilkaset dział wielkiego kalibru dla marynarki wojennej, na wzór dział, jakiemi uzbrojony był okręt Amerykański „Kearsage“ co zatopił „Alabamę.“ (Ind: Bel:).

GRECJA. *Ateny, 22go Lipca.* — Zgromadzenie narodowe zganiło postępowanie Ministra wojny jako nie-

konstytucyjne, a to z powodu, iż Minister ten poczynił wydatki nie objęte budżetem, bez domagania się kredytu. Przesilenie ministerjalne jest nieuchronne. — Podług doniesień z Korfu z 17 b. m., wybory na wyspach jońskich wypadły na korzyść Konserwatystów, a nie Socjalistów, jak poprzednio donoszono. Czterdziestu deputowanych z wysp Korfu i Zante oświadczyło, że dołożą wszelkich starań, aby Król nietylko panował ale i rządził. (St: Anzeig:).

WŁOCHY. — Na posiedzeniu Turyńskiej Izby deputowanych, d. 22 b. m. Minister spraw wewnętrznych odczytał dekret Królewski, odraczający posiedzenia na czas nieograniczony. — Garibaldi wrócił 20 b. m. na pokładzie parowca „Zuaro Palestro,“ na Kaprerę. — PAPIEŻ wyjechał 18go b. m. wieczorem do Castel-Gandolfo, gdzie zabawi do końca Września. (Ind: B.).

Ostatnie Wiadomości.

Wiedeńska „Abendpost” z d. 27 b. m., upoważnioną została do oznajmienia, iż podana przez gazety wiadomość, jakoby Hr: Rechberg, miał polecić oświadczyć w Paryżu i Londynie, że zupełne oddzielenie Xięztw od Danji będzie maximum żądań Wielkich Mocarstw Niemieckich i t. d., jest zupełnie bezzasadną. — „Austrjacka General-Correspondenz” donosi, że 27go w południe, odbyło się drugie posiedzenie konferencji. Przybyły do Wiednia tegoż dnia Szambelan Duński Sick, osobiście nie będzie brał udziału w konferencjach, jako przeznaczony jedynie do pomocy Pełnomocnikom Duńskim.

Z Kopenhagi pod dniem 26m donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Volksthingu, toczono dalej rozprawy nad adresem. Prezes Rady odradzał przyjęcie adresu. Następnie deputowany Jagd zaproponował następny wymotywowany porządek dzienny. W skutku dzisiejszego oświadczenia Prezesa Rady, Volksthing przechodzi do porządku dziennego, gdyż nie może pragnąć, aby Rządowi stawiano jakiekolwiek trudności. — Dnia 26go Lipca miano roztrząsać ten wniosek. — „Dresdner Jour:” z 27go pisze, iż podana przez niektóre gazety wiadomość o odwołaniu Jenerała Hake, nie potwierdza się. — „Staatsanzeiger” donosi, że Saska Izba Deputowanych uchwaliła 26go b. m., zaprotestować uroczyście przeciw zajęciu Rendsburga. Izba wynurzyła przytem gotowość poniesienia „wszelkich ofiar” dla poparcia środków Rządu.

Jedna z gazet Berlińskich zapewnia, że na konferencjach przedwstępnych w Wiedniu, Minister Duński Quaade oświadczył, że ma nieograniczone pełnomocnitwo, z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia ze strony rządu, i że skutkiem tego urzędowe konferencje naznaczono na d. 26 b. m. — Telegram z Wiednia z 26go b. m. zapewnia, że uczestnicy konferencji, umówili się o zachowanie tajemnicy układów. — Nadzieja, że warunki przedwstępne pokoju ułożone zostaną, wzrasta. — Ustępstwa Duńskie jedno po drugiem następuje. Prezyduje Hr: Rechberg. — „Botschafter“ donosi z Kiel, że Xiążę Fryderyk nie opuścił kraju.

Z New-York mamy wiadomości datowane 16go b. m. Związkowi przeszli przez Potomak ścigając sprzymierzonych. — Minister skarbu Fessenden nie zdołał znegocjować 50-miljonowej pożyczki. — Z Mexyku nadeszło do New-York doniesienie, że Jenerałowie Juaristowscy Uraga i Doblado, oświadczyli gotowość do uznania rządu Cesarskiego. (Schl: Ztg)

DONIESIENIA.

Komora Celna 1go rzędu Nieszawa, ogłasza niniejszem, że w dniu 20 Lipca (1 Sierp.) r. b., w mieście Nieszawie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację towarów, prawnej konfiskacie uległych, a mianowicie: jedwabnych, pół-jedwabnych, wełnianych, bawełnianych wyrobów, i różnych galanteryjnych przedmiotów, oszacowanych na summę rs. 2,978 kop: 43½.

Listy Zastawne 1szej Serji Okresu 3go lit: **C**, N° 43,034, N° 43,036, N° 43,037, N° 45,098. Drugiej Serji lit: **C**, N° 215,161, i N° 221,245. W ogóle sztuk 6 zaginęły, bez Kuponów; korzyści z posiadania tychże nikt odnieść nie może, gdyż ostrzeżenie w Dyrekcji G. T. K. Z. uczynionym zostało. Uprasza się o oddanie za nagrodą, do Miasta Paryssowa w Okręgu Garwolińskim do Plebanji. (Nr 1247).

Około Rs. **75** wraz z małą **Portmonetką** zagubiono w dniu 23 b. m., lub zostawiono w dorożce. Łaskawy znalazca zechce oddać pod Ner 1429, przy ulicy Zielnej, Właścicielowi lub Rządcy domu, za znacznem wynagrodzeniem. (Nr 1287).

Dziś rano ciepła stopni 12, w południe ciepła stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 c. 6. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Kumoszki Windsorskie.*



Niżej podpisany mam honor donieść Szanownej Publiczności, że z dniem 8mym Lipca r. b, przy ulicy Nowy-Świat obok Foxalu pod Nrem 1296, **nowo otworzoną** została **TRAKTJERNIA**, gdzie można dostać **Śniadań**, **Obiadów** i **Kolacji**; **Obiad** z 4ch potraw złożony po Złp. **1** gr: **10**; **Pieczeni** każdej, porcja po Złp. **1** gr: **10**; **Befsztyku** i **Kotletów**, porcja po Złp. **1** gr: **20**; **Kurczęta** po Złp. **2**. Także w Niedziele i Czwartki dostać można, smacznie sporządzonych **Flaków**, porcja po **groszy 15**. — Obstalunki wszelkie przyjmują się. **A. Wysokiński.** (Nr 1310).

W Dolinie Szwajcarskiej w Niedzielę, to jest d. 31 b. m. i r., obędzie się **Wielka Illuminacja**, z oświetleniem całego ogrodu à giorno, oraz nadzwyczajne przedstawienie Akrobatów Amerykańskich, w czasie którego P. Fisher wyprawi **wielki skok**; tudzież KONCERT połączonych dwóch Orkiestr: Węgierskiej i Wojskowej, w pełnym komplecie. Na zakończenie wykonanym będzie wielki Czapstrzyk Militarny. — Cena wejścia od osoby Złp. 3 gr: 10. (1250).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 28 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 90 k. 19, dają rs. 89 k. 69; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 43, dają rs. 14 kop: 40; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 117 k. 75, dają rs. 117 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 78, dają rs. 77 kop: 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 88 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 31⅑, od listów zastawnych kop: 6.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 28 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 do rs. 5 k. 55; żyta od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 77½; owsa rs. 1 k. 72½. — Dnia 27 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 29¾ do rs. 2 k. 37½, za garniec od kop: 75 do kop: 77½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.